Str. 5. Siedlce, dn. 9 października 1938 r. CENA NUMERU 20 GR. Nr. 31 (223)

ŻYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Floriańska 11. Konto P. K. O. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczać: rachunek „Życia Podlasia". Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12— 4 codziennie. Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

Marsz ku silnej Polsce

Dzień 6 sierpnia 1914 i dzień 2-go października 1938 r. Prawie ćwierćwiecze dzieli te dwie daty. Już weszliśmy 25-ty rok od dnia, w którym Józef Piłsudski wydał rozkaz marszu do Kielc:

„Żołnierze! ...Pierwsi pójdziecie do królestwa i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za wyzwolenie ojczyzny... Patrzę na was, jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska..."

I właśnie zdarzyło się, że w tym samym dniu, w którym Marszałek Piłsudski-Rydz wydał grupie wojsk naszych, sławionych nad Olzą, rozkaz: „Maszerować!" — w Kielcach odbywała się uroczystość odsłonięcia Pomnika Legionów.

Jest ścisły przyczynowy związek między tymi dwoma rozkazami marszu. Tym z 6-go sierpnia 1914 i tym z 2-go października 1938—między przekroczeniem granicy zaborczej przez legionistów Józefa Piłsudskiego i wkroczeniem siły zbrojnej wolnej Polski na Śląsk Zaolziański. Jest to ścisły związek przyczyny i skutku, przesłanki i następstwa.

Przesłanką tego, że w październiku 1938 możemy Polakom, zamieszkałym na prastarej ziemi polskiej, zapewnić swobodę i wolność—była decyzja z sierpnia 1914. Bez niej nie byłoby dnia 2 października 1938, nie byłoby rozkazu Wodza Naczelnego: „Maszerować!"

I dlatego też dnia 2 października 1938, w momencie, gdy wojska nasze przekraczały Olzę, w Kielcach jeden z najstarszych i najbliższych towarzyszy broni i bojów Józefa Piłsudskiego, generał broni Kazimierz Sosnkowski, dokonując odsłonięcia Pomnika Legionów w imieniu Głowy Państwa i Wodza Naczelnego stwierdził;

— „Mam głębokie przekonanie, że duch Komendanta czuwa nad nami, że jest obecny i udziela pomocy wszędzie tam, gdzie wola ludzka zmaga się i walczy z *ciężarem olbrzymich odpowiedzialności*".

Ciężar olbrzymich odpowiedzialności wziął na siebie w sierpniu 1914 r. Józef Piłsudski.

I ten sam ciężar olbrzymich odpowiedzialności przekazał nam jako spuściznę.

„Obywatel szef" I Brygady Legionów, dziś generał broni i inspektor armii Kazimierz Sosnkowski, w tych samych Kielcach, do których wkraczał w sierpniu 1914 roku, mówi nam w dniu, w którym wyzwalamy naszych braci za Olzą, że jeszcze Opatrzność nie zdjęła nas ciężaru olbrzymich odpowiedzialności za „bezpieczeństwo i przyszłość Polski".

Dźwigać mamy i nadal ten ciężar. Lecz kiedy mu sprostamy?

Odpowiedział na to zasadniczo, doniosłe pytanie generał Sosnkowski, stając przed Pomnikiem Legionów w Kielcach:

— Nie ma silnego państwa bez *porządku społecznego i dyscypliny wewnętrznej*, opartej o prawo... Siła przyszłości i potęga Polski wymaga pociągnięcia do *współpracy i współodpowiedzialności* możliwie dużej liczby Polaków. I w gruncie rzeczy powszechnym jest w Polsce pragnienie zjednoczenia, którego tak dobitnie domaga się Wódz Naczelny.

Bo tylko w ten sposób możemy to, co rozpoczęte zostało marszem dnia 6-go sierpnia 1914 i co 2-go października 1938 r. doprowadziło do marszu za Olzę, „utrwalić i ugruntować, pogłębić i rozszerzyć".

A utrwalimy i ugruntujemy, pogłębimy i rozszerzymy, gdy—jak to stwierdził w swym przemówieniu przez radio minister Józef Beck—nasze myśli i prace zestroimy, dostosujemy do myśli i prac Komendanta, który „wbrew nieraz materialnej rzeczywistości w pojęciu swym widział zawsze tylko jedną Polskę, dostojną w purpurze swego majestatu". Gdy dokonamy tej „moralnej pracy", jakiej od nas żąda Piłsudski, a która—jak powiedział w swym słynnym przemówieniu 3 lipca 1923 w „Bristolu" — musi być „jak gdyby zaprzeczeniem tej smutnej dalekiej tradycji i tej smutnej sławy, która naród nasz miał w przeszłości", kiedy to sami Polacy stwierdzili, że „Polska nierządem stoi, Polska to jest prywata, Polska to jest zła wola, Polska to jest anarchia".

Taka jest dla nas nauka z naszych podniosłych doznań onegdajszych, gdy serca nasze biły w rytm kroków żołnierskich, maszerujących za Olzę i gdy duchem łączyliśmy się z tą czwórką legionistów, widniejących na pomniku w Kielcach.

Tę naukę objawił nam Wódz Naczelny, oświadczając w przeddzień 2-go października manifestującym przed Jego siedzibą Polakom.

„Gdy patrzymy na minione dni, to widzimy jak gdyby palec Boży, zwrócony do Narodu i pokazujący drogę, którą należy iść. Na tej drodze jest drogowskaz z napisem: Jedność, zdecydowanie, wierna służba Ojczyźnie i wiara w naszą przyszłość".

Dzieje nasze od dnia 6-go sierpnia 1914 do dnia 2 października 1938 r. były marszem ku silnej Polsce.

Przed nami widnieje obecnie drogowskaz: Zjednoczenie.

Wskazuje nam jedyną drogę, wiodącą w przyszłość.

Tylko za tą drogą opowiadają się dziś dawni żołnierze Józefa Piłsudskiego.

Nawoływania do niebrania udziału w wyborach — występkiem z art. 156 K.K.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 22 maja 1936 r. (N. 3 K 173/36, Nr Zbioru orzeczeń 431/36) orzekł co następuje:

„Organami Państwa Polskiego, pozostającymi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, są obok Rządu, Sił Zbrojnych, Sądów i Kontroli Państwowej, Sejm i Senat (art. 3 Konstytucji). Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu oraz ustala budżet i nakładanie ciężarów na obywateli (art. 31 Konstytucji). Senat rozpatruje budżet i projekty ustaw uchwalane przez Sejm, uczestniczy w wykonywaniu kontroli nad długami państwa i bierze udział w rozstrzyganiu wymienionych w ustawie spraw (art. 46 Konstytucji). Sejm składa się z Posłów, a Senat z Senatorów, do pierwszego w całości, a do drugiego częściowo wybranych przez posiadających prawo wybierania obywateli (art. 32, 33 i 47 Konstytucji). Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków (art. 6 Konstytucji). Z wyszczególnionych postanowień Konstytucji jest widoczne, że Sejm i Senat należą do zasadniczych i głównych elementów ustroju państwowego. Możność ich istnienia jest za tym jedną z podstaw prawidłowego funkcjonowania aparatu państwowego. Dokonanie wyborów posłów i senatorów jest koniecznym warunkiem istnienia Sejmu i Senatu, a w związku z tym prawo obywatela do udziału w wyborach jest jednocześnie jego obowiązkiem obywatelskim, który musi być rzetelnie wykonywany. Sposób dokonania tego obowiązku określiły ustawy w ordynacjach wyborczych do Sejmu i Senatu (Dz.U. Nr 47) (35, poz. 319 i 320) oraz oparte na tych ustawach rozporządzenia wykonawcze (Dz. U. Nr. 46/35, poz. 324—326, i 49/35 poz. 327—328). *Nawoływanie do niebrania udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu godzi w autorytet porządku prawnego, ustanowionego przez Konstytucję, a bliżej określonego i unormowanego wymienionymi ustawami, rozporządzeniami Ministra Spraw Wewnętrznych i zarządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zmierza do sabotowania i sparaliżowania wyborów, a przeto do przeciwdziałania przepisom ustawowym i prawnym rozporządzeniom władzy, regulującymi te wybory*, oraz zmierza do przeciwdziałania powstaniu przez wybory Sejmu i Senatu, których istnienie i funkcjonowanie jest jednym z elementów ustroju państwowego, zatym do przeciwdziałania Konstytucji. Brak w ustawach zagrożonego sankcją nakazu udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu *nie pozbawia nawoływania do niebrania udziału w tym głosowaniu cech przestępstwa*, albowiem istota *występku z art. 156 k.k.* polega na nawoływaniu do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania przepisom prawnym w granicach nieprzystępnej działalności (por. Zb. 0.90.33). Reasumując powyższe *należy stwierdzić, że publiczne nawoływanie w wyżej określonym celu do niebrania udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu stanowi występek z art. 156 K.K.*

(Art. 156 k.k. opiewa:

„Kto publicznie nawołuje do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania ustawom lub prawnym rozporządzeniom władzy, podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2").

Tak zwana nadprodukcja inteligencji — dziwolągiem naszych czasów

Polska jest jedynym z krajów o najmniejszej ilości lekarzy, inżynierów, adwokatów, uczonych, dziennikarzy, artystów, nauczycieli. Nic więc dziwnego, że na 10.000 mieszkańców w r. 1933 zmarło u nas na gruźlicę 17,6 osób, podczas gdy np. w Niemczech na tę samą chorobę było 6,2 zgonów. Ogólna zdrowotność ludności psuje się wskutek powszechnej pauperyzacji wyraźnie i stale z roku na rok. Podnosiły się podczas niedawnych debat sejmowych alarmujące głosy, wskazujące na duży procent cherlactwa wśród młodzieży.

Szczególnie na wsi niknie przysłowiowa tężyzna fizyczna chłopska. Wieś, jak wiadomo, pozbawiona jest nie tylko dostatecznej opieki lekarskiej, nie posiada wystarczającej ilości szkół, szkół specjalnie o wyższym poziomie organizacyjnym — ale również nie może nabywać wytworów przemysłowych. Wieś nasza, nieomal w całym swym ogromie, obywa się bez elektryczności, bez maszyn rolniczych, posługując się w dalszym ciągu prymitywnymi narzędziami. Ile to chłopi zużywają nafty, zapałek, czy benzyny — odpowiedzi na to pytanie dają „Pamiętniki chłopów", nagrodzone, jak wiadomo przez inteligencję, roztkliwiającą się nad niedolą wieśniaka, którego życie przestało być widziane, jako bajecznie kolorowe.

Polsce potrzeba na gwałt inteligencji, palące jest konieczność przedsięwzięcia na ogromną, planową skalę różnorakich prac gospodarczych. Masy pragną żyć, pragną pracować, wykuwać szczęście własne i państwa. Tymczasem opinia pewnych warstw wydmuchuje u nas od dłuższego czasu sztuczne widmo nadprodukcji inteligencji. Pewno więc w związku z tym okropnym straszakiem na wydziały medyczne do instytutu dentystycznego przyjmuje się co roku tylko jakieś sto osób, podczas gdy kandyduje po kilkaset. Ażeby dostać się na Politechnikę trzeba przebić się przez grube zasieki rygorystycznych egzaminów wstępnych. Na wydział mechaniczny nie dostało się w tym roku kilkaset ludzi. Szkoły kształcenia nauczycieli świecą pustkami—ponieważ warunki materialne pracy nauczyciela działać mogą tylko jako coś odstraszającego od tego zawodu. W reasumcji wniosek oczywisty — nie żywiołowa potrzeby mas — a kapitalistyczna zasada podaży i popytu, ograniczona do szczupłego rynku z dostatecznymi środkami nabywczymi decyduje o rozmiarach produkowania nowych kadr inteligencji.

Ze studiów nad podlaskimi obrzędami ludowymi

Utarło się mniemanie u wielu pracowników oświatowych i badaczy rodzimego folkloru polskiego o supremacji niektórych regionów Polski w dziedzinie bogactwa i oryginalności kultury ludowej.

Ileż to razy oglądaliśmy na scenach wesela krakowskie? Ile razy wsłuchiwaliśmy się w czar pieśni góralskich, opracowanych przez najsławniejszych muzyków i w wykonaniu najlepszych chórów? Bardzo często podziwialiśmy bogactwo i oryginalność tańców śląskich. A już w dnie świąteczne w kościele lub na scenie, niemal na każdym kroku, spotykamy więcej lub mniej szczęśliwie zmodyfikowany strój krakowski czy góralski.

Czyżby inne regiony Polski nie miały nic godnego uwagi w tej dziedzinie? Nie, tak nie jest!

Stan taki jest wynikiem braku zainteresowania się kulturą ludową lub też dorywczo podejmowanych prac.

Kultura ludowa wraz z swoim folklorem (obrzędy i zwyczaje ludowe, pieśni, tańce, poezja lud., strój, budownictwo) nie jest i nie była nigdy funkcją statyczną lecz dynamiczną. Oblicze folkloru kształtowały zbyt liczne czynniki w ciągu wieków. Zmiany te uszły niepostrzeżenie dlatego, że technika przekazywania wytworów kultury ludowej była zbyt ograniczona. Zamykała się zaledwie w podawaniu ustnym z pokolenia na pokolenie swoich wytworów.

Drogi polskie, kultury ludowej zbyt długo przebiegały niepostrzeżenie przed nielicznymi dawniej, posiadaczami sztuki zapisywania, notowania melodii, rysowania i innych współcześnie dostępnych środków cywilizacyjnych. Przez wiele lat nie zwracano na rodzimą kulturę ludową wcale uwagi, rozkoszując się natomiast obcą kulturą. Od początku ubiegłego stulecia następuje wyraźna poprawa w tym względzie. Następuje coraz to większe zainteresowanie się kulturą ludową.

Wystarczy wspomnieć takie nazwiska jak Gołębiowski, Wójcicki, Zaleski Wacław, Pol W. Nazwisko o nieśmiertelnych zasługach zbieracza kultury ludowej Oskara Kolberga. Wreszcie wspomniec wypada o współcześnie położonych zasługach dla ludoznawstwa polskiego przez M. Fedorowskiego, Jana Karłowicza, Zygmunta Glogera, Stanisława Poniatowskiego, Adama Fiszera, J. St. Bystronia, S. Moszyńskiego, E. Frankowskiego, Cez. Ehrenkreutz Jędrzejewiczowej, Kaz. Zawistowicz i wielu, wielu innych. Z każdym dziesiątkiem lat przybywa wiele zbiorów rzeczy ludowych i przyczynków naukowych do badań nad kulturą ludową. Znajomość bowiem naszej tradycyjnej kultury ludowej jest niewspółmiernie nikła w porównaniu z jej bogactwem i oryginalnością. Chcąc poznać jej oblicze w zwierciadle wieków i drogi dokonywujących się zmian trzeba dużo poświęcić wysiłków nad wnikliwymi i długimi badaniami w tej dziedzinie.

Poznawanie i rejestrowanie kultury ludowej należy oprzeć na mocnych podstawach opieki rządu, instytucyj oświatowych i społeczeństwa.

Cała praca winna być podzielona na wiele okresów i etapów. Najważniejszym i pierwszym z nich to skrupulatne i fachowe notowanie, fotografowanie i utrwalanie na płytach. Praca ta wymaga przeszkolenia i odpowiedniego nastawienia do badań, według mnie, przede wszystkim jednostek etnicznie należących do danego regionu. Później winno nastąpić monograficzne (opisowe) opracowywanie tych zbiorów, wreszcie naukowe prace porównawcze i badawcze nad kulturą ludową, a w końcu adaptacja tych wytworów do współczesnych potrzeb kulturalnych. Dopiero po szeregu latach prowadzenia planowych badań nad kulturą ludową pozwoliłoby nam wyciągnąć odpowiednie wnioski i przewartościowanie folkloru. Kulturę ludową danego regionu winniśmy poznawać nie z wesel przeteatralizowanych, nie z popisów różnych piosenkarzy, ani z kramarskich modyfikacyj stroju krakowskiego, ale ze źródłowych badań naukowych etnografów, socjologów, artystów działających we wzajemnym porozumiewaniu się. Na zakończenie tych rozważań chciałbym poruszyć jeden zbyt ważny moment do zainteresowania się rodzimą kulturą ludową—wewnętrznego przekonania się o celowości podjętej pracy i umiłowania tej dziedziny. Te pobudki nie poślednią rolę odgrywają w całokształcie poruszonych zagadnień. One to przede wszystkim spowodowały zainteresowanie się tą dziedziną w bardzo skromnym zakresie niżej podpisanego.

Wiele bardzo czynników wpłynęło na podjęcie tych zainteresowań. Między innymi—gotowość współpracy szeregu ludzi podobnie czujących i rozumiejących te rzeczy. Dla ilustracji niech mi wolno będzie załączyć kilka zaledwie z wielu zbyt licznych „dogadywań się" z współpracownikami w terenie z myślą o podjęciu badań nad podlaskimi obrzędami weselnymi. Oto jak zareagowali na propozycje współpracy:

„Przesyłam w załączeniu materiał dotyczący wesel z okolic X... Bardzo się cieszę, że mogłem być pomocny koledze w tej pracy. Najwięcej materiału zebrałem od jednej staruszki, mającej około 70 lat, która w młodych latach bywała druchną i „swachną". Zebrany materiał odnosi się mniejwięcej do roku 1900... Pewną trudność miałem przy zapisywaniu tekstów w języku ruskim. W naszym języku brak liter na zapisanie pewnych głosek i dlatego czasem uciekałem się do pomocy znaku zmiękczenia... Jeśli chodzi o melodie śpiewanych piosenek, to jest tu powszechnie używana jedna melodia, której, mimo, że nie jestem laikiem w dziedzinie śpiewu, zapisać nie umiem. Melodia, w której nie można doszukać się rytmu. Gdzie wartości poszczególnych dźwięków zależne są od słów tekstu. Cała melodia molowa, oparta na dwu dźwiękach — „a" i „e". Całość mocno zaciągana po podlasku i nuty nie oddadzą nigdy tej tęsknej, rozlewnej melodii. Tu koniecznie potrzebny fonograf. Jeśli chodzi o ubiory to zdjęć zrobić nie mogę. Łatwiej zdaję mi się, możnaby się doszukać części strojów (np. „ściągi", wianek) lub kazać zrobić starym kobietom. Zważcie, że załączone wstążki, to sztuka ludowa samorodna. Sam się zdziwiłem. Wstążek takich używano przy oczepinach".

A oto inny list, świadczący o przejęciu się sprawą:

„Bardzo przepraszam, że do tej pory nie przesłałem Panu materiału z „Y". Różne na to złożyły się przyczyny. Mianowicie starałem się wyczerpująco zebrać materiał (czy się z tego należycie wywiązałem — nie wiem). Dalej: staruszek, który mnie informował chorował, więc musiałem przerwać pracę. Wreszcie—prowadzę kurs wieczorowy i inne zajęcia pozaszkolne, mało więc mam zasadniczo czasu. Co do pieśni obrzędowych, to postaram się je zebrać osobno... Jedynie mógłbym zebrać teksty bez melodii, gdyż nie jestem dobrym muzykiem".

Nie mogę się powstrzymać aby nie podać wynurzeń osobistych na ten temat i zaofiarowania swoich usług przez jednego z współpracowników.

„Przed świętami dostałem od p. „Z" kartkę z pytaniami o zwyczajach weselnych danej okolicy. Z opowiadania p. „Z" dowiedziałem się, że podjął się Pan trudnej, ale bardzo chwalebnej pracy opisu wesela podlaskiego. Przyznam się Panu szczerze, że ja jako człowiek interesujący się kulturą ludową, marzyłem sam o tym, by kiedyś po latach pracy i studiów zapoczątkować coś podobnego. Ale widzi Pan ja jestem młody. Dopiero wyszedłem na podwórko życia. Mam zdolności pewne, ale brak mi jest wytrwałości w takim szperaniu, porównywaniu i segregowaniu. Pytania Pana przyjąłem z entuzjazmem, ale z powodu krótkiego czasu pobytu w swoich stronach. nie mogłem na nie odpowiedzieć...

Mam tu trochę piosenek weselnych z moich stron, które Panu wysyłam. Jest to zaledwie drobna część. Informator — stara kobieta powiedziała mi, że całego wesela nie opowiedziałaby mi w ciągu dwu dni. Wesele to jest charakterystyczne—przedwojenne, wcale do dzisiejszego nie podobne. Ubiory też. Więc chciałem się Pana spytać czy pomoc moja będzie potrzebna. Jeżeli to chętnie służę".

Niech mi wolno będzie wyrazić w tym miejscu wszystkim współpracownikom—zbieraczom i informatorom wdzięczność w imieniu cennej sprawy, którzy oddali wielkie usługi. Trzeba bowiem wiele pracy i czasu poświęcić, aby przekonać wszystkich, że kultura ludowa Podlasia nie jest uboższa i niższa od wielu innych „okrzyczanych regionów" i warta jest tego, aby się nią zająć, wydobyć na wierzch i wpleść do wieńca ogólnopolskiego klejnoty jakżeż wartościowe, bo pochodzące z głębi serca ludu, a przez to wzbogacić ogólnonarodową polską rodzimą kulturę.

W wyniku szczerej współpracy moich skromnych zainteresowań, napisałem w ciągu ostatnich wakacyj pracę o ludowym obrzędzie weselnym na Podlasiu, której spis treści załączam. W jednorocznych badaniach, opartych na daleko idącej współpracy kilkudziesięciu zbieraczy i informatorów z 5 powiatów Podlasia, udało mi się zgromadzić nader ciekawy i bogaty materiał rzeczowy do napisania tej pracy. Na treść składa się, między innymi, przeszło 5[illegible] tekstów stałych (oracje, pieśni), około 100 melodii oryginalnych ludowych. Ukazywanie tych szczegółów na światło dzienne ma na celu zachęcenie grona ludzi do podjęcia podobnych prac a także po to, aby wewnętrznie umocnić się w kontynuowaniu podjętego dzieła.

Ludowy obrzęd weselny na Podlasiu.

Spis treści.

I. Kojarzenie małżeństw.
Wstęp.
1. Poglądy środowiska na stan małżeński.
2. Swaty—dziewosłęby:
a) zwiady—rajenie,
b) oglądy,
c) zaręczyny—zaloty—ład.
3. Przygotowania przedweselne:
a) zakupy przedweselne.
b) spraszanie drużyny i gości weselnych.
II. Obrzędowe momenty przedślubne.
1. Wieczór panieński panny młodej.
a) przygotowywanie korowaja,
b) wicie wianeczków — wieńczyny,
c) powitanie orszaku pana młodego,
d) upatrywanie miejsc obrzędowych młodej parze,
e) targowanie wianka,
f) wypijanie litkupu—perepuoj.
III. Zaślubiny.
1. Ubieranie panny młodej do ślubu.
2. Ukłony—przeprosiny.
3. Wyjazd do ślubu.
4. Obrzęd zaślubin.
IV. Wesele.
1. Powitanie wesela przez rodziców.
2. Uczta weselna.
3. Funkcja chórów weselnych.
A. Przyśpiewki weselne zastolne:
a) przyśpiewki drużyn weselnych,
b) śpiewy „progowców".
B. Pieśni różne:
a) strata wianka,
b) miłość—tęsknota,
c) smutek—niedola,
d) niewierność—zdrada,
e) nieszczęście.
4. Wieczór weselny.
5. Pokładziny.
V. Na nowym gospodarstwie.
1. Przenosiny—dziękowiny.
2. Przyjęcie wesela w domu pana młodego.
3. Obrzęd oczepin—chmiel:
a) rozpleciny,
b) oczepiny,
c) obdarowywanie panny młodej.
4. Końcowe momenty obrzędowe weselne:
a) goście weselni—perezwy,
b) rozdawanie podarunków rodzicom p. młodego,
c) zakończenie wesela.
VI. Dodatki.
1. Wykaz informatorów i zbieraczy.
2. Wykaz literatury.
3. Skorowidz rzeczowy.
4. Mapa miejscowości objętych badaniami.

Al. Oleszczak
Radzyń-Podl.

W dniach od 6 do 13 października zostaną wyłożone w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych do Sejmu i Senatu listy uprawnionych do głosowania. Listy te można sprawdzać w godzinach od 16 do 21. Dla orientacji podajemy adresy lokali wyborczych w Siedlcach i ulice wchodzące w skład poszczególnych obwodów:

Biura Obwodowych Komisyj Wyborczych do Sejmu:

Obwód 1. Szkoła powszechna ulica Starowiejska — ulice: Kazimierzowska, Starowiejska, Janowska, Piaski Starowiejskie, Ogińskich, Próżna, Topolowa, Wiązowa, Lipowa i Staszyca.

Obwód 2. Dyrekcja Lasów Państw. — ulice: Nowe Siedlce, Aleksandrowska, Konarskiego, park miejski, Kościuszki, Zygmunta Glogera, Nauczycielska.

Obwód 3. Szkoła powszechna Nr 4 na Błoniu — ulice: Asłanowicza, Cmentarna, Piaskowa, Krótka, Teatralna, Sądowa, Błonie, Przymiarki, Cicha, Spokojna.

Obwód 4. Szkoła powszechna Nr 1/3 ul. Konarskiego — ulice: Targowa, Browarna, 11 Listopada, Orzeszkowej, Jatkowa, Mylna, Mała, Joselewicza, Prosta, Sokołowska, Żytnia, Pusta.

Obwód 5. Szkoła Nr 2 im. Narutowicza ul. Szkolna — ulice: Plantowa, 10 Lutego, Wojskowa, Katedralna, Szkolna, Stary Rynek, 22 Pułku Piechoty, Przejazd, Przechodnia.

Obwód 6. Gmach Zarządu Miejskiego ul. Piłsudskiego — ulice: Piłsudskiego, Wesoła, Widok.

Obwód 7. Lokal ochrony sierot żydowskich przy ul. Sienkiewicza — ulice: Sienkiewicza, Brzeska, Młynarska, Czysta, Furmańska, Świętokrzyska, Wąska, Dra Wiszniewskiego, Zimna, Legionów.

Obwód 8. Seminarium nauczycielskie przy ul. 3go Maja — ulice: 3 Maja, Floriańska, Gliniana, Fabryczna, Dobra, Formińskiego, Kolejowa, Ks. Skorupki, Łączna, Zaremby, Ślepa, Sulimów, Dworska, Hejły, Czackiego i Torowa.

Obwód 9. Szkoła powszechna Nr 7 ul. Świętojańska — ulice: Świętojańska, Piaski Zamiejskie, Kilińskiego, Głucha, Wałowa, Rynkowa, Sportowa, Pułaskiego od Nr 36 do 68 włącznie. odcinek od ulicy Prostej do ul. Świętojańskiej N-ry parzyste.

Obwód 10. Klub Miejski — ulica Pułaskiego za wyjątkiem odcinka od ul. Prostej do ul. Świętojańskiej, oznacz. Nrami 36—67.

Obwód 11. Dom Ludowy — ulice: Koszary Wojskowe, Koszarowa, Łukasińskiego, Sekulska, Artyleryjska, Ceglana, Generała Orlicz-Dreszera, Pułkownika Hozera.

Obwód 12. Lokal Federacji PZOO. ul. Pułaskiego Nr 34 — ulice: Roskosz, stacja i domy kolejowe, Jasna, Zielona, Składowa, Taradajki, Rakowiecka, Podsekulska, Grabianowska, Łukowska, Romanowska, Piwna, Chmielna, Obozowa, Strzelecka, Leśna, Sosnowa, Zielna i Śmiała.

Obwód 13. Szkoła powsz. Nr 5 im. Rawicza porzy ul. Roskosz ulice 1 Maja, Kozia, Poprzeczna, Asza, Kochanowskiego, Niecała.

Biura Obwodowych Komisyj Wyborczych do Senatu.

Obwód 1. Dyrekcja Lasów Państwowych—ulice: Ks. Brzóski, Jagiellońska, Konopnickiej, Mickiewicza, Mireckiego, Nauczycielska, Narutowicza, W. Pola, Poniatowskiego, B. Prusa, Rejtana, Sierakowskiego, Słowackiego, Żeromskiego i inne z Nowych Siedlec, a nie wyszczególnione w pozostałych obwodach.

Obwód 2. Dyrekcja Lasów Państwowych — ulice: Rawicza, Kazimierzowska, Starowiejska, Janowska, Piaski Starowiejskie, Ogińskich, Próżna, Cmentarna, Asłanowicza, Teatralna, Graniczna, Okrzei, Katedralna, Spokojna, Wiązowa, Zielna.

Obwód 3. Szkoła Narutowicza — ulice: Aleksandrowska, Konarskiego, park miejski, Piaskowa, Krótka, Sądowa, Błonie, Przymiarki, Browarna, Targowa, Orzeszkowej, Jatkowa, Mylna, Mała, Joselewicza, Prosta, Żytnia, Pusta, kol. Strzała, Plantowa, Wojskowa, Szkolna, St. Rynek, Przechodnia, Asza, Kościuszki, Kozia, Dr Wiszniewskiego.

Obwód 4. Liceum Pedagogiczne— ulice: Sienkiewicza i 3-go Maja.

Obwód 5. Zarząd Miejski—ulice: 22 p. p., Przejazd, Brzeska, Młynarska, Czysta, Furmańska, Świętokrzyska, Wąska, Gliniana, Fabryczna, Dobra, Formińskiego, Łączna, Zaremby, Ślepa, Sulimów, Dworska, Chejły, Poprzeczna, Niecała, Kochanowskiego Ks. Skorupki, Legionów, Okopowa, Gen. Orlicz-Dreszera, Zimna.

Obwód 6. Dom Żołnierza — ulice: Piłsudskiego, 10 Lutego, 11 Listopada, Sokołowska, Jasna, Zielona, Sekulska, Łukasińskiego, Rakowiecka, Grabianowska, Ro[illegible]ówka, Śmiała, Sosnowa, Staszica, Strzelecka, Topolowa.

Obwód 7. Klub Miejski — ulice: Świętojańska, Piaski-Zam., Kilińskiego, Głucha, Wałowa, Rynkowa, Sportowa, Floriańska, 1 Maja, Pułaskiego, Leśna, Lipowa, Piwna.

Obwód 8. Szkoła Rawicza—ulice: Koszary wojsk., Koszarowa, Artyleryjska, Rozkosz, st. i domy kol., Składowa, Taradajki, Łukowska, Podsekulska, Ceglana, Chmielna, Cicha, Czackiego, pułk. Hozera, Torowa, Widok.

Dr LEON GŁAZOWSKI
Siedlce, Kilińskiego 12 parter
przyjmuje w chorobach WENERYCZNYCH od 8 — 9 rano, od 1 — 2 i od 6 — 7 codziennie.

Ofiary

„W dniu 1 października 1938 roku, pracownicy i sołtysi gminy Tarków, dla upamiętnienia chwili wkroczenia Niezwyciężonej — Armii Polskiej na teren Śląska Zaolzańskiego, złożyli na Fundusz Obrony Narodowej zł. 300, wzywając wszystkich samorządowców — powiatu siedleckiego do składania ofiar na F.O.N. — Kto da więcej?"

BUDUJEMY ŚCIGACZ „LUBLIN"

KONTO F.O.M. w PKO 42-005

Dr S. TENENBAUM
Siedlce, Piłsudskiego 50 tel. 278
Specjalista chorób wenerycznych.

Czytajcie i rozpowszechniajcie Życie Podlasia!

RADA PEDAGOGICZNA GIMNAZJUM KUPIECKIEGO T. N. S. W. W SIEDLCACH
OGŁASZA KONKURS NA 2 STYPENDIA im. Marszałka Józefa Piłsudskiego
KAŻDE PO ZŁ. 200 ROCZNIE.
O stypendium mogą się ubiegać absolwenci b. Szkoły Handlowej T.N.S.W. w Siedlcach, którzy ukończyli Szkołę co najmniej z dobrym postępem i obecnie studiują w jednym z liceów lub instytutów handlowych.
Stypendium jest nadawane na czas do ukończenia studiów.
Podania należy składać do 22 PAŹDZIERNIKA R. B.
Dyrektor Gimnazjum
(—) J. HOŁYŃSKI

SPIŻARNIA NA ZIMĘ wymaga zaopatrzenia konserwami i marynatami, które najlepiej jest przygotować na jedynym czystym, bezbakteryjnym i trwałym occie z esencji octowej 80% wyrabianej przez ZAKŁADY CHEMICZNE „GRODZISK" S.A. ze znakiem „RAK" na buteleczce.

ANNA KUĆ-STANISZEWSKA 22

WSPOMNIENIA z okupacji niemieckiej 1915 — 1918 r.

na podstawie urzędowych dokumentów

(ciąg dalszy)

I oto w czasach niesłychanie ciężkich dla polskości i oświaty, w czasach polityki rusyfikatorskiej wówczas niewymownie intensywnej — dzieci polskie wypowiadają wojnę zaborcom o język ojczysty, o „klucz do duszy człowieka". Przez strajk szkolny — powstają szkoły polskie. Zakładają je osoby prywatne, różne instytucje polskie. A w listopadzie tegoż 1905 r. powstaje wielka instytucja oświatowa polska dla walki o duszę narodu, o wyzwolenie i niepodległość Polski. Jest to — Polska Macierz Szkolna. Na czele tej instytucji staje wówczas Henryk Sienkiewicz[1]). Niestety już w grudniu 1907 r. władze rosyjskie zawieszają Polską Macierz Szkolną. Macierz przechodzi na drogę konspiracji i trwa w ten sposób w dalszym ciągu. Prace Macierzy prowadzi szereg instytucyj niekiedy w tym celu specjalnie stworzonych lub szereg osób prywatnych po uzyskaniu — rzecz prosta — pozwolenia władz rosyjskich. Aż wreszcie po ustąpieniu Rosjan z ziemi polskich podczas Wielkiej Wojny światowej Polska Macierz Szkolna rozpoczyna na nowo swoją działalność w r. 1916. I znowu otwiera Macierz szkoły powszechne, średnie, seminaria nauczycielskie, kursy dokształcające, szkoły rolnicze, ochronki, biblioteki i t. d. Pracy tej było tak wiele po długich latach ciężkiej niewoli rosyjskiej. W Siedlcach Koło P.M.S. zorganizowało się d. 30 lipca 1916 r. za pozwoleniem władz okupacyjnych z d. 14 czerwca z Nr [illegible]. O pracy odrodzonej Macierzy na terenie siedleckim mówi nam najlepiej sprawozdanie zestawione przez Prezesa F. Godlewskiego za czas od 1.8—31.12.1936 r. Czytamy tam:

„Szkolnictwo polskie w królestwie polskim od r. 1864 nie istniało. Istniały jedynie szkoły rządowe, cerkiewne lub prywatne z nauką nawet religii w języku rosyjskim.

W r. 1906 po rewolucji w Rosji pozwolono na otwieranie szkół polskich prywatnych; szkoły te nie otrzymywały żadnej pomocy od skarbu. Instytucją rządową do kierowania szkołami, do Ministerium Oświaty należącymi była w Siedlcach Dyrekcja Naukowa z naczelnikiem Dyrekcji Korałłowym na czele; przy Dyrekcji pozostawali trzej inspektorowie szkół ludowych... Siedlce posiadały w latach ostatnich następujące zakłady naukowe: Gimnazjum męskie rządowe, żeńskie, szkoła rzemieślnicza[2]), 5 szkół początkowych. Szkoły te należały do rosyjskiego Ministerstwa Oświaty. Pozatym istniał w Siedlcach Oddział Chełmskiej Eparchjalnej Rady Szkolnej z prezesem — popem Budiłowiczem i 2 członkami na czele. Przy nim istniały szkoły: S-to Leontjewska Cerkiewna[3]) i siedlecka szkoła kolejowa 2-klasowa.

Szkoły prywatne: Progimnazjum 4-o klasowe Michajłowskiego—rosyjskie. I szkoły polskie: 1) męska L. Radlińskiego 8-mio klasowa, 2) żeńska 8-mio klasowa K. Zembrzuskiej, 3) żeńska Handlowa I. Barszczewskiej, 4) początkowa 5-io oddziałowa L. Kozłowskiego, 5) początkowa 2 klasowa H. Dyżewskiej, 6) początkowa 1 oddziałowa żydowska Halickiej. W szkołach polskich średnich i niższych kształciło się w ostatnich czasach około 1000 młodzieży.

W powiecie istniały początkowe szkoły wiejskie Ministerstwa Oświaty... We wszystkich tych szkołach wykłady odbywały się w języku rosyjskim; wszyscy prawie nauczyciele — rosjanie; ostatnich kilka szkół jeszcze nie funkcjonowało, aczkolwiek już budynki były gotowe. Razem szkół wiejskich — 38. Dzieci uczących się po rosyjsku około 1200. W takim stanie było szkolnictwo do chwili wyjścia Rosjan z powiatu w sierpniu 1915 r.

W czasie okupacji niemieckiej w roku sprawozdawczym (1916) szkolnictwo przedstawiało się jak następuje:

Wszystkie szkoły istniejące przedtem i nowopowstałe wprowadziły wykładowy język polski.

Miasto Siedlce posiada:

1) 8-mio klasowe Filologiczne Gimnazjum Polskie pod kier. Dyrektora M. Asłanowicza (Budżet rb. 38.000. Uczniów 449).

2) 8-io klasowa wyższa szkoła realna żeńska Barszczewskiej - Michałowskiej (Budżet 28.385 rb. Uczenic 296).

3) 8-io klasowe filologiczne gimnazjum żeńskie Zembrzuskiej (Budżet rb. 16.110. Uczenic — 203).

Szkół miejskich pod zarządem Deputacji Szkolnej przy Magistracie — 6.

W szkołach miejskich wyżej wymienionych uczy się dzieci 581. Budżet wszystkich szkół Magistratu rb. 22000 rocznie...

W czasie okupacji niemieckiej... na wsi powstało szkół 28 (zamiast 38 rosyjskich) z językiem polskim wykładowym. Uczy się dzieci na d. 1 stycznia 1917 r. [illegible]33. Nauczycieli 128...

Szkoły utrzymują się z podatku szkolnego, który w niektórych wsiach wynosi do 80 kop. z morga. Skarb Państwa niemieckiego dopłaca rocznie po rb. [illegible]000 do budżetu wsi wiejskich i rb. 2160 do szkół miejskich. Z tego szkoły dostają po rb. 60 rocznie na [illegible]wki.

W Siedlcach istnieje jeszcze szkoła żydowska z językiem wykładowym polskim C. Bermanowej. Dzieci 35...

Pozatym Istnieją Kursy Nauczycielskie i szkoła [illegible]o oddziałowa Macierzy.

Wreszcie w Siedlcach i powiecie istnieją ochronki dla dzieci bezdomnych i półsierot pod egidą głównie Rady Opiekuńczej[1]). Dzieci pobierają naukę i wychowanie...

W takim stanie znajdowało się szkolnictwo w Siedlcach i powiecie oraz ochroniarstwo w r. 1916. W tym roku w maju wskrzeszone zostało T-wo Polskiej Macierzy Szkolnej. Siedlce otrzymały upoważnienie Zarządu Głównego do utworzenia Koła Macierzy w dn. 15 czerwca 1916 r. Zebranie organizacyjne odbyło się w dniu 30 lipca 1916 r. Koło z atrybucjami Koła Okręgowego zostało zatwierdzone przez Zarząd Główny w Warszawie w dniu 22 lipca 1916 r.

W dniu I sierpnia 1916 r. odbyło się I-e zebranie zarządu, na którym członkowie zarządu podzielili między sobą poszczególne czynności w następujący sposób: Przewodniczący Koła — F. Godlewski, — Wice-przewodniczący: A. Chrzanowski i ks. K. Piotrowski. Skarbnikami zostali — P. Sokołowski i M. Kiełczewski. Sekretarzami: Z. Beczkowicz i R. Waśniewski. Koło utworzyło następujące wydziały: Szkolny — przewodn. W. Ślaski. Organizacyjny — R. Waśniewski. Nauka Analfabetów i Kursów dla dorosłych Z. Chrzanowska. Dochodów niestałych — J. Brodzińska. Artystyczno-teatralny pod przew. ks. K. Piotrowskiego... Poza sprawami natury ogólnej, poza organizacją Koła, postawiono sobie następujące zadania:

1) Utworzenie w Siedlcach seminarium nauczycielskiego; 2) Przejęcie szkoły początkowej L. Kozłowskiego; 3) Założenie przy biurze Macierzy, czytelni pedagogicznej i biblioteki dla nauczycieli 4) Przejęcie na siebie czytelni Dobroczynności; 5) Utworzenie w Siedlcach biblioteki publicznej przejmując księgozbiory, znajdujące się w gmachach b. szkół rosyjskich, a pochodzące ze szkół Pijarskich w Łukowie: 6) Stworzenie w miarę możności Funduszu Pomocy i Przezorności dla nauczycieli szkół średnich i miejskich i wiejskich początkowych; 7) Organizowanie odczytów, teatrów amatorskich i innych kulturalnych rozrywek dla Siedlec; 8) Zorganizowanie kolportażu książek popularnych na wsi; 9) Podjęcie się wydawnictw pedagogicznych, tablic historycznych i t.p. 10) Zaopatrzenie Kół prowincjonalnych w księgi buchalteryjne; 11) Zaopatrzenie szkół miejskich i wiejskich w pomoce naukowe; 12) Utworzenie posady inspektora szkół w powiecie; 13) Utworzenie Komisji Kwalifikacyjno-egzaminacyjnej dla nauczycieli ludowych, którzy kwalifikacji nie posiadają; 14) Organizowanie obchodów historycznych; 15) Nauczanie analfabetów; 16) Zorganizowanie kursów dla dorosłych; 17) Organizowanie rozrywek dla dzieci; 18) Założenie w Siedlcach pisma tygodniowego bezpartyjnego; 19) Sprowadzanie nauczycieli; 20) Zajmowanie się statystyką.

Niektóre z tych projektów już urzeczywistniono, niektóre znajdują się w fazie wykończenia, od innych ze względów od Zarządu niezależnych — odstąpiono. Mianowicie:

Komisja Kwalifikacyjno-egzaminacyjna dla nauczycieli ludowych, zawdzięczając ofiarnej pracy ciała pedagogicznego w Siedlcach, pełniła obowiązki w dniach 5, 6 i 7 września. Zakwalifikowała 13 nauczycieli i nauczycielek, zdyskwalifikowała 16.

Sprowadzanie nauczycieli ludowych: Zarząd sprowadził kilkunastu nauczycieli wykwalifikowanych do pow. Siedleckiego i dał im posady w szkołach. Sprowadził również 15 nauczycieli dla pow. Konstantynowskiego i przychodził z pomocą tamtejszej organizacji szkolnej...

D. c. n.

[1]) Henryk Sienkiewicz w r. 1915 przed zajęciem ziem polskich przez Niemców wyjechał z Polski do Szwajcarii i tam stanął na czele Komitetu Ratunkowego dla Polski, zbierając razem z „wielkim jałmużnikiem" Antonim Osuchowskim dary i fundusze dla obrony od głodu dzieci polskich. Henryk Sienkiewicz nagi po uchwaleniu przez rząd pruski prawa o wywłaszczaniu Polaków z własnej ziemi polskiej w zaborze pruskim — odwoływał się do sprawiedliwości wszystkich Narodów. W czasie wojny w 10 dni po ogłoszeniu przez Niemców aktu z dn. 5 listopada 1916 r. o niepodległości Polski t. j. w dniu 15 listopada 1916 r. Henryk Sienkiewicz umarł w Vevey w Szwajcarii. Wskrzeszona Macierz Polska siedlecka urządziła w nowym kościele w Siedlcach w dn. 21.12.1916 r. uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy wielkiego Polaka.

[2]) Miasto Siedlce posiadało do czasów okupacji niem. szkołę rzemieślniczą z oddziałami: stolarskim, kowalskim, ślusarskim. Narzędzia rzemieślnicze i pomoce naukowe zostały wywiezione przez Rosjan; pozostały gmach szkoły został zajęty przez okupantów na szpital. Wreszcie według pisma M.W.R. i O.P. z d. 3 paźdz. 1919 r. do Magistratu m. Siedlec powstała „Miejska szkoła rzemieślnicza w Siedlcach im. Staszica" z Dyrektorem St. Szymańskim na czele.

[3]) Szkoła - cerkiew na ul. 3-go Maja (ostatnio w gmachu tym mieściło się Seminarium naucz. męskiej, swego czasu zbudowana przez Rząd rosyjski celem wychowywania tam biednej miejscowej polskiej młodzieży w duchu rosyjskim.

[1]) Inne ochronki są pod opieką Tow. Dobroczynności i Tow. opieki nad dziećmi.

Kronika

Komitet Pomocy Polakom za Olzą

W dniu 30 września b. r. w górnej sali Klubu Miejskiego odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie utworzenia Komitetu, mającego nieść pomoc Polakom z za Olzy. Zdecydowana postawa naszych rodaków wywołała entuzjazm w całej Polsce. W godzinach popołudniowych niemal na całej ziemi polskiej odbywały się zebrania, protestujące przeciwko stanowisku Czechów i nawołujące społeczeństwo do obrony Śląska Cieszyńskiego. Radio huczało niemal bez przerwy, transmitując przebiegi wieców i manifestacji w całym kraju. Powstał i rósł liczebnie Korpus Ochotników Zaolzańskich, do którego zapisywali się nawet uczniowie szkół średnich. W atmosferze międzynarodowych przetargów tym mocniej krystalizowała się jednolita opinia w całym kraju — a z inicjatywy Pracowników Miejskich i sfer. Obwodu Tow. Polonii Zagranicznej zwołano i w naszym mieście zebranie, mające na celu współdziałanie siedleckiego społeczeństwa z naturalnym porywem Ślązaków do wyzwolenia się z pod panowania Czechów, którzy od 20 lat bezprzykładnie gnębili polską ludność na historycznie należnej nam ziemi.

Zebranie zagaił p. dyr. Stanisław Rutkowski, przewodniczący miejscowego Obwodu Polonii Zagranicznej. Przewodnictwo objął p. wiceprezydent Zdanowski, zastępując prezydium p. generałowa Orlik-Rückemanowa, pułk. Jędrychowskiego, inż. Suszyńskiego i p. Strubinskiego jako sekretarza. Następnie prof. Jan Wiesławski wygłosił przemówienie na temat aktualnego w całej Polsce i także w Europie zagadnienia polsko-czeskiego, nawołując zgromadzonych do poparcia akcji Komitetu, którego powstanie stało się koniecznością.

Po przemówieniu prelegenta utworzony został „Komitet Pomocy Polakom za Olzą".

W skład Komitetu weszły następujące osoby:

Prezydium: 1) dyr. inż. Ferdynand Buchta, 2) dyr. Edwin Giedianowski, 3) starosta Stanisław Guliński, 4) dyr. Bolesław Kulon, 5) prez. Sławomir Łaguna, 6) dyr. Stanisław Rutkowski, 7) ks. prałat Julian Ryster, 8) dr Jan Siokało.

Sekcja finansowa: przewodniczący — dyr. Edwin Giedianowski, wiceprzewodniczący—dyr. Filipowicz, członkowie: mjr Bero, dyr. Biernat, prof. Bucholc, Czesław Grala, prof. Jan Kwiecień, adw. Stanisław Koprowski, Bronisław Kieszkowski, nacz. Waclaw Mitkowski, prez. Zygmunt Oleśniewicz, Eugeniusz Paciorkowski, mjr Wirth.

Sekcja zbiórki: przewodnicząca — gen. Róża Orlik-Rückemanowa, wiceprzewodnicząca—p. Chylińska, członkowie: pp.: Andrzejewska, Brodzikowska, Chrzanowska, Dobrzańska, Giełdanowska, Gulińska, Jarzęcka, Krajewska, Józef Kling, Zdzisław Korpanty, Leon Kuźawczyk, Stanisława Łagunina, Stefania Maliszewska, Pohoska, Lucjan Szarras, Schreyerowa, Aniela Wąsowska, Florian Wyrzykowski.

Sekcja organizacyjno-propagandowa: przewodniczący—dyr. Stanisław Rutkowski, członkowie: ks. prał. Grabowski, inż. Harmata, prof. Wacław Krzemieniewski, ks. Kowalczyk, insp. Szrejter, dr Albin Schreyer, dyr. Szczerska, prof. Ignacy Wojewódzki, wiceprez. Stanisław Zdanowski.

Sekcja powiatowa: przewodniczący—wicestarosta Ignacy Kołodziejczyk, członkowie: insp. Czesław Gorski, Tomasz Hardajewski, prof. Jan Kwiecień, insp. Piwowarczyk, Szumowski Piotr, Tomasz Złotkowski.

Na pomoc dzielnym Polakom z za Olzy w dniu zbiórki ulicznej 4 b. m. sypały się hojne datki pieniężne. Zarządy Klubu Miejskiego i Rodziny Urzędniczej zorganizowały również w dniu 8 października „Wieczór Towarzyski", z którego całkowity dochód przeznaczono na cele pomocy dla odzyskanej dzielnicy Śląska, przed którą leżą jeszcze zadania wielkiej wagi w związku z zbliżającym się plebiscytem.

W. Krzem.

Zbiórka pieniężna dla braci za Olzą przeprowadzona w pocztowym P.W. w Siedlcach

Wśród członków Pocztowego P.W. Siedlce przeprowadzona została zbiórka pieniężna na rzecz uchodźców Zaolzańskich.

Zebrano 172 zł. 28 gr.

Kwota ta przekazana została na konto czekowe w P.K.O. Nr 494 (Komitet Walki o Śląsk Zaolzański w Warszawie).

Akcja zbiórki zapoczątkowana została jeszcze przed powstaniem Komitetu w Siedlcach.

Kącik radiowy

Tydzień radiowy rolnika

Od dn. 9.X do dn. 15.X.1938 r.

W niedzielę, dn. 9.X w porannej audycji dla wsi o godz. 8.15 nadana zostanie „Gazetka rolnicza", która jak zwykle przyniesie ciekawe informacje z życia wsi oraz wiadomości dotyczące pokojowo rolnictwa. O godz 8.30 „Przegląd rynków produktów rolnych", po czym poranną audycję dla wsi zakończy koncert w wykonaniu Tria Gitarowego Braci Lisowskich. Na popołudniową audycję dla wsi tego dnia złożą się: o godz. 15 pogadanka gospodarcza Stanisława Siennickiego p.t. „O czyn, rzędzie w kółkach rolniczych". W aktualnej tej gawędzie p. Siennicki wskaże najważniejsze sprawy, które powinny stać się przedmiotem obrad kółek rolniczych o tej porze. O godz. 15.15 insp. K. Żuławski wygłosi pogadankę z działu „Organizacja gospodarstw" p.t. „Uprawy jesienne i nawożenie". O godz. 15.30 koncert dla wsi w wykonaniu orkiestry Jana Różewicza. O godz. 15.55 pogadankę p.t. „Samorząd jako opiekun zdrowia" wygłosi dr Jakub Chrzanowski. O godz. 16 — Odczytany zostanie fragment z powieści Edwarda Kudelskiego p. t. „Majster i czeladnik".

W poniedziałek, dn. 10.X słuchacze wiejscy znajdą w programie o godz. 18 pogadankę p.t. „Uniwersytet chłopski — szkoła życia". Pogadankę wygłosi Marian Wojciechowski. O godz. 18.20 młody rolnik z powiatu piotrowskiego Ignacy Nojek wygłosi pogadankę p.t. „O poprawę naszego bytu".

We wtorek, dn. 11.X w audycji dla wsi o godz. 18 nadana zostanie „Skrzynka rolnicza, inż. W. Tarkowskiego. O godz. 18.15 tego dnia aktualną pogadankę rolniczą p.t. „O jesiennym wapnowaniu pól" wygłosi inż. Jerzy Potemkowski.

W środę, dn. 12.X na audycję dla wsi złoża się: o godz. 18 pogadankę p.t. „Zadrzewienie dróg troską samorządu" wygłosi K. Wilmański, rolnik z powiatu węgrowskiego. W pogadance poruszone zostanie jedno z poważniejszych zagadnień wchodzących w zakres działalności samorządów, mianowicie zadrzewienie drzew przy drogach. Dzisiaj drzewami obsadzać drogi. Oto pytanie, na które słuchacze znajdą odpowiedź w omawianej pogadance, a które również stanie się niewątpliwie przedmiotem pożądanej dyskusji. O godz. 18 inż. Irena Niewodniczańska przed mikrofonem Rozgłośni Poznańskiej w pogadance p.t. „Przegląd prasy rolniczej" omówić będzie o tym, co ciekawego przyniosły ostatnio pisma rolnicze krajowe i zagraniczne.

W czwartek, dn. 14.X o godz. 18 pogadanka Fortunata Starzyńskiego p.t. „Nie powtarzajmy błędów w uprawie przedzimowych". O godz. 18.20 aktualna pogadanka rolnicza.

W sobotę, dn. 15.X o godz. 18 nadana zostanie „Skrzynka rolnicza inż. W. Tarkowskiego. O godz. 18.20 pogadanka Jana Frakowskiego p.t. „Szkoła rolnicze" (z Poznania).

Sygnatura Km. II.741/37

Obwieszczenie

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Siedlcach rewiru 2-go Władysław Kryński mający kancelarię w Siedlcach ul. Asnowicza Nr 8 na podstawie art. 60 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 15 października 1938 r. o godz. 11 w maj. Niwiski, gm. Niwiski odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do Stanisława Przanowskiego składających się z 1 buhaja, 21 jałowek, 11 źrebaków, 25 krów, 3 kwinta rzepaku, 4 kwintali łubinu, 29 worków pszenicy po 60 klg. w każdym, 1 klacz i 34 świń oszacowanych na łączną sumę zł. 10189.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 15 września 1938 r.

Komornik
W. Kryński

Nauka pisania na maszynach różnych systemów maszyn. **Metoda szybkiego dziesięciopalcowa.**
Piłsudskiego Nr 65

J. Mikulski.

Jak powstała dzielnica Siedlec

NOWE SIEDLCE

O działalności Spółdzielczego Stowarzyszenia Mieszkaniowego Urzędników Państwowych i Komunalnych w Siedlcach.

Po przedstawieniu listy członków Stowarzyszenia wezwano zainteresowanych na dzień 5.III.1925 r. do biura Urzędu Ziemskiego celem wpłacenia zadatków i zawarcia przedwstępnych umów kupna — sprzedaży przyznanych im parcel.

Otrzymali kolejno parcele:

1. Zawadzki Aleksander	parcela Nr	56
2. Rybiński Piotr	„	57
3. Polak Jan	„	58
4. Mattern Franciszek	„	59
5. Wodzicki Piotr	„	60
6. Lipski Marian	„	61
7. Turyk Eugeniusz	„	62
8. Woiewódzki Ignacy	„	63
9. Biernacki Jan	„	64
10. Chrościcki Aleksander	„	65
11. Szymański Henryk	„	66
12. Garbowski Jan	„	67
13. Grubertowa Jadwiga	„	68
14. Bajdor Stanisław	„	69
15. Marciniak Wacław	„	70
16. Koch Władysław	„	71
17. Arcichowski Bronisław	„	72
18. Komorowski Wacław	„	73
19. Winiarski Antoni	„	74
20. Kasa Spółdzielcza Pracowników Państwowych i Samorządowych pow. Siedleckiego	„	75
21. Wiszniowski Oktawian	„	76
22. Cz. Eugeniusz	„	77
23. Dubielewicz Jan	„	78
24. Niewiarowski Bolesław	„	79
25. Krakówka Bronisław	„	80
26. Rogiński Wacław	„	81
27. Kurowski Wacław	„	82
28. Pawelski Zygmunt	„	83
29. Sciwiarska Jadwiga	„	84
30. Ciesielkowski Jan	„	85
31. Pawlikowski Ludwik	„	86
32. Samborski Bolesław	„	87
33. Kuroczycki Karol	„	88
34. Romaniak Stanisław	„	89
35. Waśniewska Helena	„	90
36. Harmata Wojciech	„	91
37. Karpiński Józef	„	92
38. Borkowski Kazimierz	„	93
39. Falkowski Franciszek	„	94
40. Uthke Ludwik-Cezary	„	95
41. Rostkowski Stanisław	„	96
42. Strzałkowski Aleksander	„	97
43. Noyszewski Stanisław	„	98
44. Malewicz Karol	„	99
45. Ostrowski Hilary	„	100

Ceny działek były różne; zależało to od gatunku gleby. Większość działek oceniona na 156 zł. każda. Ale np. działka Nr 75 oceniona była na 123 zł., działka Nr 66 na 134 zł. Natomiast działki Nr 72 i Nr 95 oceniono po 235 zł. każda.

12 lutego 1925 r. Komisarz Urzędu Ziemskiego na Powiat Siedlecki p. B. Młodzianowski dokonał na miejscu w terenie aktu sprowadzenia wymienionych członków Stowarzyszenia na grunt nabytych parcel. Wśród nabywców parcel członków Stowarzyszenia przeważali Pracownicy Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych (7), dalej szli nauczyciele gimnazjów (7), pracownicy sądowi (4), pracownicy poczty (3), pracownicy różnych urzędów (10), lekarzy 2.

— o —

Jednocześnie z zabiegami o nabycie działek w 1925 r. Stowarzyszenie zabiegało o nabycie po cenach ulgowych drzewa budowlanego, cegieł, blachy cynkowej i t. p. Tak np. na poczet należności za drzewo z lasów państwowych jeszcze w 1925 roku Stowarzyszenie wpłaciło sumę, która po przeliczeniu na złoty wyniosła 2182 zł.

Za pośrednictwem Dyrekcji Lasów Państwowych nabyto również około 1 miliona sztuk cegieł i t. d. Jednak budowy domów dla poszczególnych członków po pewnych próbach Spółdzielnia musiała zaniechać. Ułatwiała tylko swym członkom nabywanie materiałów budowlanych po ulgowych cenach.

Sprawy tej, jak wymagającej osobnego omówienia, dla braku materiałów dowodowych jak również i dla braku miejsca opisywać tu nie będę. Zaznaczę tylko, że w wielu wypadkach dopomagał wówczas Spółdzielni ówczesny Dyrektor Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych w Siedlcach Wacław Roginski

— o —

Połączenie Nowych Siedlec z miastem.

Najodpowiedniejszym miejscem do przeprowadzenia drogi od środka miasta do nowonabytych działek był pas ziemi, ciągnący się po zachodniej stronie parku miejskiego na przedłużeniu ulicy Szkolnej. Istniejąca ulica Szkolna doprowadzała tylko do ulicy Aleksandrowskiej. Dalej leżała posesja Juliana Siekickiego, oddzielona od gruntów majątku państw. Starostwa. Wieś około 100 mtr. szerokości kanałem na jakieś 2 mtr głębokim. Od strony miasta wzdłuż kanału ciągnął się wysoki nasyp, powstały z wyrzuconej przy kopaniu tegoż kanału ziemi. Kanałem stale spływały nieczystości ze wschodniej i środkowej części miasta. Dziś kanał ten jest zasypany, a nieczystości spływają rurami podziemnymi, założonymi wzdłuż owego kanału przed paru laty. Wówczas jednak kanał zionął odorem nieczystości, zatruwając dokoła powietrze.

D. c. n.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca: *Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza* Redaktor: *Tadeusz Zemlicki*

DRUKARNIA POLSKA Z. Pokrzywińskiego. Siedlce, ul. Piłsudskiego 9, tel. 3.